



Wielkanoc

posyłasz Anioła
by kamień odsunął
bym nie była
jak grób


by Światłość zdmuchnęła
ciemność

Iwona Świerkula

Drodzy czytelnicy,
znów wspominamy ostatnie spotkanie Chrystusa z Uczniami, mękę, którą zniósł dla naszego zbawienia, Jego śmierć i zmartwychwstanie. Życzymy Wam i sobie, żebyśmy nie zapominali o tym jak niepojętą Miłością obdarzył każdego z nas, a w wirze uroczystości szczególnie pamiętali, że On jest z nami wszędzie.
Błogosławionego czasu!

Redakcja „Dziewiętnastki”

DZIEWIĘTNASTKA



przystań

DZIEWIĘTNASTKA nr 167
Dominikańskie Duszpasterstwo Młodzieży Przystań
przy klasztorze OO. Dominikanów w Krakowie
ul. Stolarska 12, tel. 423 16 13
www.przystan.krakow.dominikanie.pl | redakcja19@gmail.com

Opieka redakcyjna: o. Marek Rozpłochowski OP
Redaktorki naczelne: Wanda Heydel, Monika Chaberka
Korekta: Julia Kmak

Projekt okładki: Aleksandra Tatar (ta-ta-ra-ta.pl)
Rysunek na stronie tytułowej: Barbara Wojewodzianka
Motywy ozdobne w śpiewniku: Monika Chaberka
Skład komputerowy: Kaja Godźczanka

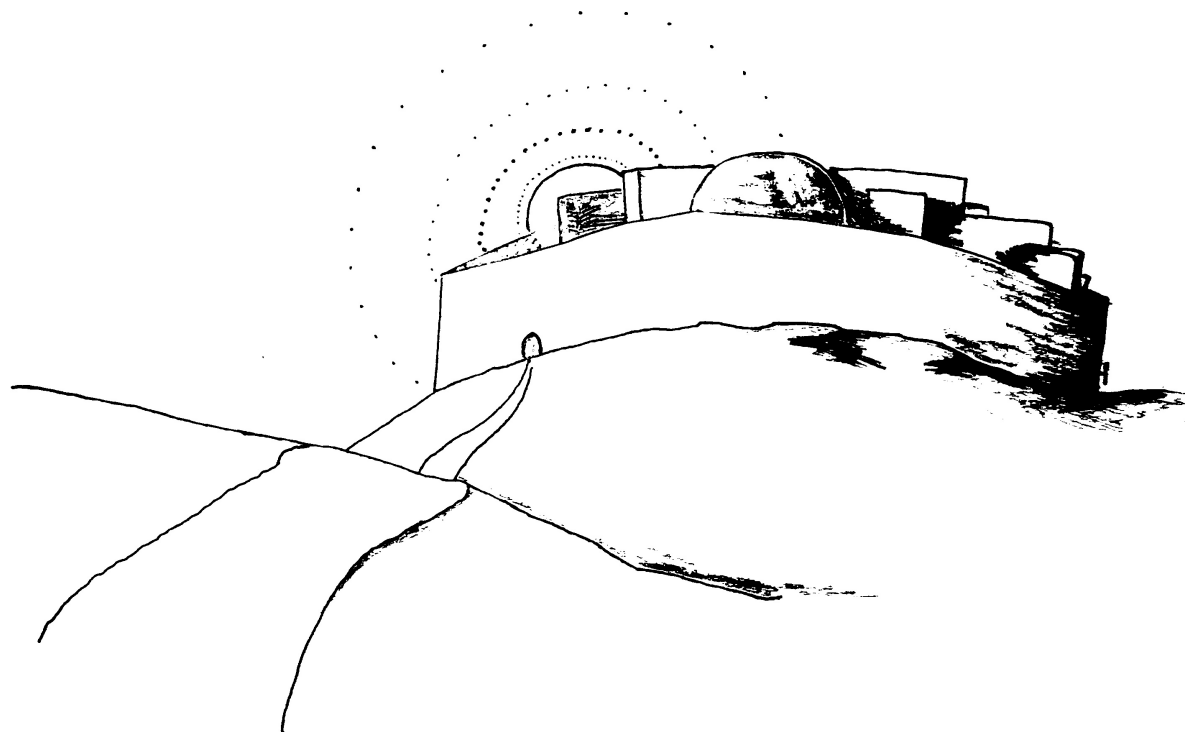
Ilustracje: Monika Chaberka, Anna Koszałka, Kinga Bruckman, Anna Zielińska, Maja Stankiewicz, Jadwiga Ligęza

Teksty: Monika Chaberka, Aleksandra Kwiatkowska, Zuzanna Schoen-Żmijanka, Anna Zielińska, Olga Batkiewicz, Dominika Chaberka, Kaja Godźczanka, Wanda Heydel, Maria Bartosz

Wieczernik

Szedł jedną z tych pomarańczowych dróg prowadzących do Jerusalemu. Każde jego stąpienie, każdy jego krok wzbudzał małą chmurkę pyłu, która unosząc się, zawisała na chwilę koło jego kostki, a potem delikatnie opadała na ziemię. Część, porwana ruchem jego stopy, leciała za

nim, trochę wyżej i trochę dalej, lecz wtedy on stawiał nogę z powrotem na ziemi, wzbijając małe cząsteczki czerwonego pyłu i piachu. Szedł dość szybko, musiał dojść do celu jeszcze przed wieczorem. Wieczorem? Tak, musiał zdążyć. Tego dnia była Pascha. Mężczyzna szedł z to-



bołkiem pod pachą i chustą na głowie. Tego dnia było gorąco. Całkiem gorąco. Wiedział dokąd idzie, a jednak nie tym zajęte były jego myśli. Więc czym?

Do zmroku pozostało jeszcze około godziny. Jerusalem wynurzyło się zza wzgórza. Już niedaleko, zdąży. Myśl ulotna jeszcze bardziej, niż wszystkie pyłki, które wzbił po drodze, przeszły jego umysł. „Może zawrócić?” Lecz już przy następnym kroku, przy kolejnym stąpieniu zastąpił ją inną. Nie wróci.

Choć dotarł jeszcze przed zupełnym zmrokiem, wszyscy już zajęli miejsca przy stole. Nie było tylko Jego. „Dobrze, to tak, jakby nie było jeszcze nikogo”, pomyślał i obmył ręce przed wieczerzą. Usiadł. Było wolne tylko ostatnie miejsce. „To nic, ważne że jest jeszcze jedzenie.”

I wszedł On. Zdziwienie ogarnęło wszystkich zebranych. Nie miał na sobie szaty świątecznej. W ogóle nie miał szaty. Stał w drzwiach w samej tunice z prze-

ścieradłem przewieszonym przez ramię i misą pełną wody w rękach. On, w niewolniczym stroju, chciał umyć im nogi. To nie był żart, sam wyraźnie powiedział, aby ściągnęli sandały. Wszyscy byli zdziwieni – Szymon wręcz zaoponował. On zaś powiedział, że jeśli nie obmyje mu stóp, nie będzie mógł pójść za Nim. Szymon od razu był gotów, aby go obmył całego. Głupiec. Lepiej nie chodzić teraz za Nim. Szczególnie dziś wieczorem. Wieczorem? Wiele się jeszcze wydarzy... Trzeba już wyjść, już nie można tu być tak po prostu, bez słowa.

On wie. On na niego popatrzył. On włożył z nim rękę do jednej misy. On sam powiedział, że tej nocy ktoś go zdradzi.

Potworny ryk rozdarł głowę Judasza. Nie słyszał już słów. Wstał. On dalej patrzył. Nie takiego spojrzenia spodziewał się Iskariota. Kolejny ryk ogłuszył go i przewrócił na ziemię. Skulił się, chowając głowę w ramionach i przygarbiony wybiegł z wieczernika.

Nikt go nie gonił.

zapałka

Gaj oliwny

Te drzewa rosły tutaj, odkąd Ilan pamiętał. Gaj oliwny, czy też Getsemani, od zawsze należał do jego rodziny, był spuścizną po ojcu, ojcu ojca, i tak dalej wstecz. Teraz Ilan stał na zboczu góry i przyglądając mu się zauważył, że nie wygląda już jak dawniej. Zaszła pewna delikatna zmiana.

Gdy był jeszcze dzieckiem jego ojciec, Raszyd, często zabierał go ze sobą, żeby pokazać na czym w przyszłości będzie polegać jego zadanie. Ile siły, cierpliwości i czasu wymaga uprawa oliwek, a później tłoczenie z nich oliwy. Z czasem, gdy rósł, coraz więcej się dowiadywał, poznał wszystkich pracowników, znał każde drzewo i każde zagłębienie w ziemi. Po wielu latach ojciec wezwał go do siebie i powiedział, że teraz czas na Ilana i od tej pory gaj przechodzi pod jego opiekę.

Mimo tej zmiany, Getsemani wciąż sprawiał wrażenie tak samo spokojnego i bezpiecznego miejsca, beztróskiego we wspomnieniach przywołujących dzieciństwo. Był swoistą oazą, zapewniającą byt całej rodzinie. Później, gdy założył własną, sam zaczął uczyć swojego syna jak rosła drzewa, kiedy i jak należy zbierać owoce. I również wtedy ogród pozostawał niezmienny. Teraz, gdy Ilan nie był już młody, a jego syn przejął inicjatywę, miał więcej czasu i dostrzegł, że zmiany zaczęły się

po wizycie Jezui. Cały ogród jakby nabrał szlachetności, odrobiny powagi, czegoś na kształt tajemnicy, zupełnie jakby wydarzyło się tam coś bardzo istotnego.

Ilan nie był już młody i wiele rzeczy mu umykało, ale jednego był pewien: tamta noc wiele zmieniła.

Jeziro Mgieł



Pretorium Piłata

Temat lekcji: Jezus przed sądem Piłata.

Przebieg:

I. Wstęp

II. Część zasadnicza:

- Zadać uczniom pytanie: „Czy Jezus był winny?”. Poprowadzić dyskusję. Każda wypowiedź ma być poparta przytoczeniem fragmentu Pisma Świętego. Mogą pojawić

się różne odpowiedzi, trzeba być na to gotowym.

„Tak, był. Trzeba było się go pozbyć. Mógł nauczać, ale nazywać się synem Boga Ojca? Bez przesady. Dokonywał cudów, rozmawiał z nieczystymi, niszczył porządek w świątyni.”

- „Ja żadnej winy w Nim nie znajduję.” Czy Piłat ma rację?
- Przedstawić definicję słowa niewinność: «brak winy».
- Przytoczyć fragment „Nam nie wolno



nikogo zabić..." . Nawiązać do prawa żydowskiego.

- Omówić zagadnienie dotyczące wydawania na śmierć i zrzekania się winy.
- „Stwierdziliśmy, że ten człowiek podburza nasz naród, że odwodzi od płacenia podatków Cesarzowi i że siebie podaje za Mesjasza – Króla”. Co uczniowie myślą o takiej zbrodni? Czy karą powinna być śmierć?
- Podyktować definicję sprawiedliwości: «uczciwe, prawe postępowanie».
- Porozmawiać o związku frazeologicznym umywać ręce: «nie chcieć mieć z czymś nic wspólnego, nie odpowiadać za coś, odcinać się». Jaki ma to związek

z sytuacją w pałacu Piłata?

- Poprosić uczniów o podanie powodów skazania Jezusa na ukrzyżowanie. Dojść do konkluzji: „Piłat wydał wyrok najprawdopodobniej dla przykładu. Oto co się stanie z kolejnym buntownikiem. A ten dodatkowo nie chce się bronić, ani nie ma nikogo, kto by się za nim wstawił.”

III. Zakończenie:

- Podsumowanie i ocena działań uczniów.
- Podziękowanie uczniom za udział w lekcji.

Muka

Nie zabić, ale zabić

„«Weźcie Go wy i osądźcie według swojego prawa!» Odpowiedzieli mu Żydzi: «Nam nie wolno nikogo zabić.»” (J 18, 31)

Niestety ten zakaz nie pochodzi z Prawa żydowskiego, tylko z rzymskiego. *Ius gladi* – prawo miecza – czyli kara śmierci, którą jako jedyny w prowincjach Cesarstwa Rzymskiego mógł wymierzać tylko rzymski namiestnik, nie lokalne władze, jak np. arcykapłani.

Żydzi oskarżający Jezusa przestrzegają więc prawa rzymskiego, nie chcą

wykraczać poza własne kompetencje. Nie czepiałabym się, gdyby stosowali się do niego zawsze. Ale nie mieli takich oporów chcąc kamienować kobietę oskarżoną o cudzołóstwo, ani zabijając Szczepana. Wydaje mi się, że przestrzegali go tylko wtedy, gdy chcieli mieć lepsze wytłumaczenie swoich czynów.

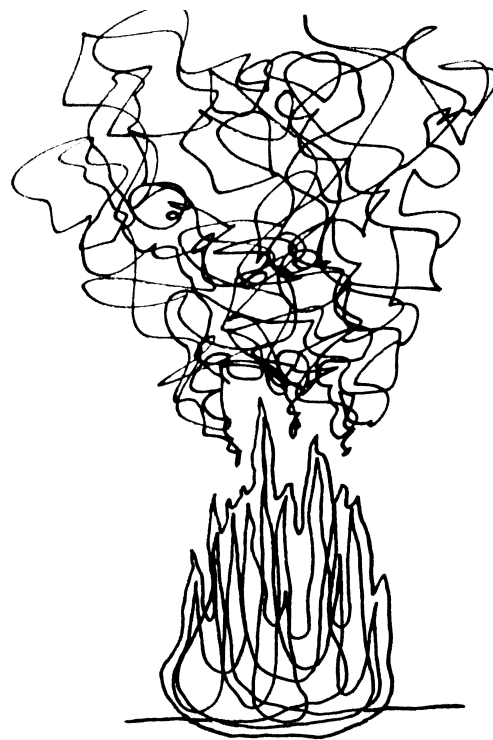
Hipokryzja i wyręczanie się kim innym w osiągnięciu swoich złych celów.

Przykre. I, niestety, zbyt często stosowane.

Anna

Dziedziniec pałacu najwyższego kapłana

Niebo jeszcze ciemne i blade.
Powietrze jeszcze chłodne.
Wszystko ogarnięte nocnym spokojem.
Zamglone twarze, oświetlone ciepłym blaskiem ogniska
Widzę przez przymknięte i zmęczone oczy.
Ledwo słyszę ciszę rozmowy.
I nagle pada pytanie.
Odbija się tępo od ścian.
Powietrze gęstnieje.
Ogień piecze twarz.
Ściany, ziemia, ogień, ludzie siedzący wokół mnie
Domagają się odpowiedzi.
Mówię.
Powtarzam.
Powtarzam jeszcze raz
I wtedy dotychczasowa cisza zostaje przerwana.
Pieje kogut.
Już nic nie mogę zrobić.



Więzienie

Ciemna grotę, jedna z wielu w tym kraju. Jedynie światło pochodni pokazywało część otoczenia. Gdy zgraja ludzi przetaczała się z Ogródu do miejsca, gdzie mieli Go uwięzić, niektórzy pewnie już spali, albo byli pochłonięci swoimi zajęciami.

W środku był ziejący pustką okrągły otwór. Związali Go i spuścili na ponad dwa metry w głąb. Samego. Nie musieli być delikatni. Podłoga była twarda i zimna, ściany były zbyt daleko, aby się oprzeć, choć pomieszczenie w rzeczywistości nie było obszerne. Widział delikatną lunę daleko w górze – tam gdzie zostawił świat żyjących, na ogół szczęśliwych ludzi.

Pobijany i zakrwawiony miał chwilę spokoju. Jednak kto byłby w stanie spać, wiedząc, że za niedługo czeka go kilkugo-

dzinna śmierć w męczarniach i wśród szuderstw ludzi, których tak bardzo kochał? Opuszczony przez większość przyjaciół...

A może żołnierze udali się wraz z nim do środka, by przez resztę nocy się zabawić, nie dając nawet chwili wytchnienia? Przecież z taką radością okładali Jego ciało trzcina i pięściami przed śmiercią. Jak najgorszego przestępcę, który był winien niewybaczalnego – dla Żydów bluźnierca, który śmiał postawić się na równi ze Stwórcą, Najpotężniejszym Bogiem, niezasługujący na nic, prócz haniebnej śmierci. Dla Rzymian – Żyd, wyrzutek społeczny, kolejny do ukrzyżowania.

Godziny niewyobrażalnego strachu i bólu. Cierpienie na myśl o zdradzie i odrzuceniu. Poświęcenie dla tych, którzy przyprowadzili Go w to miejsce, dla tych, którzy zgotują mu najgorszą z możliwych śmierci. Także dla tych, którzy przy Nim byli i słuchali, a nawet tych, co żyli przed Nim na Ziemi. Dla ludzi, którzy może nawet nie usłyszą nigdy o jakimś Chrystusie. I dla tych, którzy odwiedzą tłumnie to miejsce: grotę, która dziś sucha, jasno oświetlona, z wygodnymi schodkami w dół, według tradycji chrześcijan stała się świadkiem ostatniej nocy Boga-Człowieka.

A jednak kocha.

Czajnik



Droga krzyżowa

Po bezsennej nocy wstała z łóżka. W celu otrzeźwienia umysłu na ostatni dzień przed szabatem, przemyła twarz chłodną wodą z misy stojącej przy oknie. Po wytarciu się lnianą ściereczką, w zamyśleniu spojrzała za okno. Trójka staruszków grała w kości. Na ulicy panowały pustki, tylko nieliczni przechodnie spieszyli się, by zdążyć z ostatnimi pracami, zanim nadejdzie czas świętowania. Zaczęło ją to niepokoić, jednak kierując się rozsądkiem wróciła do swoich zajęć.

Zawsze, gdy tkala, modliła się. Nie lubiła zaprzętać sobie głowy plotkami ani historiami wyssanymi z palca, wolała poświęcić ten czas dla Jahwe. Już jakiś czas temu poznała człowieka, którego z całą pewnością mogła nazwać swoim przyjacielem. Pomimo krótkiej znajomości wiedziała, że może na niego liczyć; wzbudzał w niej zaufanie i radość. Niektórzy nazywali go Mesjaszem, inni Nauczycielem, a jeszcze inni Zbawicielem, ale dla niej to był po prostu Jezus.

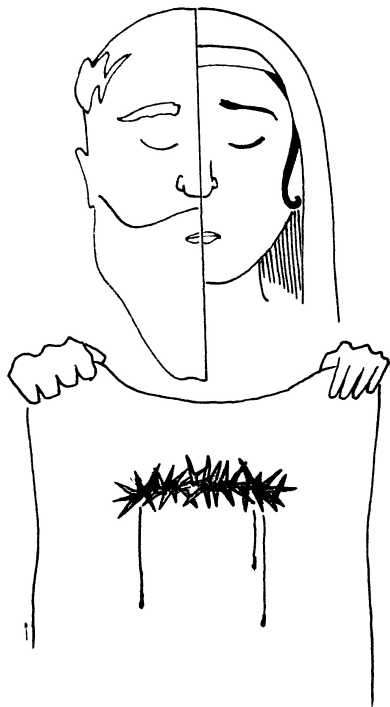
Gdy Yaniv obudził się, jeszcze nie było świtu. Lubił chodzić do pracy, budząc swoje ciało każdym krokiem, tak jak dzień budził się pierwszymi promieniami. Był handlarzem, swój kram odziedziczył po ojcu, a ten

od swojego ojca. Drugim powodem jego wczesnej pobudki była runda gry w kości, którą obiecał swojemu przyjacielowi. Jezusa znał od dłuższego czasu – wspinały człowieka, przesiąknięty szacunkiem i miłością do każdego bez wyjątku. „Powiniennem dużo się od niego uczyć” – myślał, a śpiew ptaków mu akompaniował. Dotarł na miejsce, rozłożył cały towar i czekał, czekał, czekał. Jeszcze nie wiedział dlaczego Jezus nie przychodzi.

Coraz więcej ludzi wychodziło na ulicę, dało się wyczuć nerwową atmosferę, kobiety chodziły w małych grupkach, ciągle szepcząc. Yaniv zdążył już obsłużyć kilku klientów, a Jezusa nadal nie było. W oddali dało się słyszeć gwar i krzyki. Przez centrum miasta szedł wielki tłum. Widać było między ludźmi żołnierzy, wszyscy strasznie krzyczeli, czuć było w nich ogrom nienawiści. Chciał się dowiedzieć od kilku z nich, co się dzieje, ale żaden nie udzielił odpowiedzi; wręcz przeciwnie, kazali mu zejść im z oczu.

Weronika po dokończeniu tkania tuniki wybrała się na targ. Gdy weszła na główną ulicę zobaczyła, że z naprzeciwka nadchodził wielki tłum, a w nim żołnierze oraz

człowiek niosący krzyż. Jeszcze nigdy nie widziała kogoś w takim stanie, żołądek ścisnął się jej z żalu, a widok krwi, która oblepiała całe ciało, przyprawiał ją o mdłości. Lecz nagle ten człowiek podniósł głowę i spojrzał na nią swoimi dużymi, brązowymi, przepełnionymi bólem i smutkiem oczami i od razu wiedziała, że to nie mógł być nikt inny, jak tylko on, JEZUS. Zobaczyła jak jakiś mężczyzna pomaga mu dźwigać krzyż. Nie robił tego z własnej woli, lecz z obawy przed legionistą rzymskim, trzymającym włócznię przy jego plecach. Dało się słyszeć dziecięcy krzyk: „Tato! Wróć tutaj! Tato! Nie pozwól, by zrobili ci krzywdę!”. Weronice wypadł koszyk z zakupami na



ziemię. Podbiegła do najbliższego kramu. Poprosiła o chustę i przy płaceniu spojrzała sprzedawcy głęboko w oczy, chcąc jak najszybciej dać upust swojej rozpacz; ale w jego spojrzeniu zobaczyła zagubienie i troskę. Pobiegnęła szybko w stronę tłumu, zaczęła przeciskać się pomiędzy ludźmi. Przy schodach do świątyni stały kubki i beczka z wodą. Szybko nabrała jeden, chcąc choć odrobinę ulżyć w cierpieniu swojemu przyjacielowi. Gdy udało jej się przepchać, Jezus zatrzymał się, a ona przystawiła mu kubek do ust. Pił spragniony, nigdy wcześniej nie był tak ludzki, jak teraz. Z drugiej strony, to był ten moment, kiedy zdała sobie sprawę, że to właśnie jest jej Pan. Delikatnie przyłożyła materiał do Jego twarzy. Krwi było tak dużo, że nie zdążyła jej zetrzeć. Jezus wyszeptał tylko ciche „dziękuję”, a legionista złapał ją za rękę i szarpnięciem odciągnął od Jezusa poza tłum, odczekał chwilę i nakazał jej pozostać w tym miejscu. Czowała ucisk w sercu, nie miała siły kontrolować łez ani krzyczeć, buntować się i szarpać; chciała tylko móc pocieszyć najdroższego przyjaciela. Rozglądała się wokoło, łzy przysłaniały jej wszystko. Resztką sił usiadła na taborecie koło sklepikarza, a łzy leciały jej ciurkiem po policzkach.

Po tym, jak ludzie kazali mu odejść, wrócił zrezygnowany do swojego kramu. Żeby

oderwać się od ciekawskich myśli postanowił, że jeszcze raz poukłada daktyle w skrzynce. Klientów miał dzisiaj mało, bo większa część miasta szła w tłumie. Wtem podeszła do niego kobieta, cała zapłakana, widać było, że jest niezwykle roztrzęsiona. Usiadła na taborecie koło niego i zaczęła opowiadać, o pewnym człowieku, który był niezwykle mądry i dobry, czuły w relacji z innymi, wrażliwy na ludzi z marginesu społecznego. Słuchał i zdał sobie sprawę, że ten opis kogoś mu przypominał. Kobieta kontynuowała, że dzisiaj miała zamiar zrobić zakupy przed szabatem, a zamiast tego była świadkiem agonii swojego przyjaciela. Po tych słowach drgawki i szloch ogarnęły całe jej ciało. Nie mając słów pocieszenia, tylko

objął ją ramieniem i powiedział, że również zna tego człowieka. Miał zagrać dzisiaj z nim w kości, ale nie zjawił się. Razem wspominali Jezusa, a w momencie, gdy chmury przysłoniły słońce i ziemia zatrzęsła się, ukłęknięli i razem zaczęli się modlić, za swojego przyjaciela, za siebie, za to, by mogli dalej przekazywać świadectwo jego życia.

Weronika i Yaniv często spotykali się razem z apostołami. Raz nawet Bóg dał im łaskę spotkania Zmartwychwstałego. Chusta, którą Weronika otarła twarz Jezusowi, była czczona jako jedna z wielu pamiątek po niezwykłym Panu.

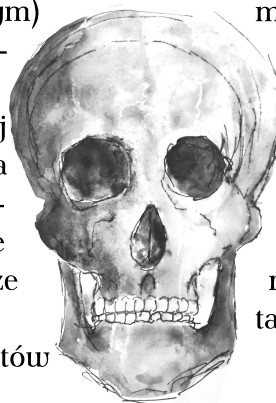
Trawa

Golgota

Najważniejszym miejscem (można powiedzieć punktem kulminacyjnym) drogi krzyżowej Jezusa jest Golgota.

Według tradycji żydowskiej czaszka Adama została pochowana na jednym ze wzgórz wokół Jerozolimy. *Golgota* znaczy właśnie *czaszka*, i tak nazwano jedno ze wzgórz jerozolimskich.

Na nim, zdaniem ewangelistów



ukrzyżowano Jezusa: „Gdy przyszedli na miejsce zwane Golgotą, to znaczy Miejsce Czaszki” (Mt 27, 33), „przyprowadzili Go na Golgotę, to znaczy Miejsce Czaszki” (Mk 15, 22), „przyszedli na miejsce zwane Czaszką” (Łk 23, 33), „przyszedł na tak zwane Miejsce Czaszki, które po hebrajsku nazywa się Golgota” (J 19, 17).

Wiedza o miejscu śmierci Jezusa

wśród jerozolimskich chrześcijan mogła przetrwać do powstania Bar Kochby (132-135 r. n. e.). Po jego stłumieniu Jerozolimę przemianowano na Aelia Capitolina i wypędzono z niej Żydów, Arabów i Samarytan. Jerozolimscy chrześcijanie w większości byli Żydami, więc musieli odejść. Na gruzach miasta powstało wiele ośrodków kultu pogańskiego.

Tak pisał o tym biskup Euzebiusz z Cezarei w *Vita Constantini*, pisanym w latach 337-340: „Swego czasu bowiem ludzie bezbożni lub raczej – za ich pośrednictwem – cały ród demonów dołożył starań, by mrok i zapomnienie pokryło boski pomnik nieśmiertelności... Tak więc ateusze i bezbożnicy wpadli na pomysł, by zasłonić przed oczami ludzi pieczarę zbawienia... Nie szczędząc zatem trudu nawieźli ziemi skądś z zewnątrz i zakryli całe miejsce. Kiedy usypisko osiągnęło pewną wysokość, obłożyli je płytami kamiennymi i tak ukryli boską grootę pod zwałami ziemi... Na nasypie urządzili następnie prawdziwie złowrogi grobowiec duchów budując mroczną siedzibę plugawemu demonowi, Afrodycie.”

I tak było do roku 325. Na soborze nicejskim cesarz Konstantyn I Wielki (ten, który wprowadził w Cesarstwie Rzymskim wolność wyznania) spotkał biskupa Jerozolimy, Makarego, który namówił go na poszukiwanie śladów życia, śmierci i zmartwychwstania Jezusa.

W latach 326-328 Konstantyn wysłał tam swoją matkę, Helenę.

Helena odkryć dokonała (ich trafności do dziś próbują dowieść archeolodzy i historycy). Jak głosi tradycja w cysternie nieopodal Golgoty znalazła trzy krzyże. Rozpoznanie właściwego obrosło wieloma legendami: Helena dowiedziała się tego w objawieniu; chora kobieta ozdrowiała po dotknięciu go; nieżyjący mężczyzna zmartwychwstał położony na właściwym krzyżu; do jednego z nich przymocowana była tabliczka z napisem *Iesus Nazrenus Rex Iudeorum*.

To co uznała za krzyż Jezusa podzieliła na trzy części i podarowała trzem największym ośrodkom chrześcijaństwa tamtych czasów: Jerozolimie, Rzymowi i Konstantynopolowi.

A na terenie, który uważała za miejsce śmierci i grobu Jezusa ufundowała Bazylikę Grobu Pańskiego.

Jednak owo miejsce wciąż nie zostało całkowicie potwierdzone. Największą szansę daje odtworzenie murów Jerozolimy, bo prawo rzymskie zabraniało dokonywać egzekucji na skazańcach w obrębie murów miejskich.

Ale chyba jedyne co rozwiałoby wszelkie wątpliwości, to znalezienie ciała Jezusa. A i to niepewne, bo od kogo by tu prosić kod genetyczny dla zbadania zgodności...

Anna

Grób

Wielki Piątek oczami dwóch niezwykle ważnych muzułmanów

PIĄTEK, MIĘDZY 3:30 A 4:30

Wajeeh Yacoub Nuseibeh jak co dzień wstał o godzinie, która dla większości ludzi jest barbarzyńską. Musiał wyjść z domu o czwartej, żeby na czas dotrzeć pod bramę Bazyliki Grobu Pańskiego. Przeciągnął się i jak zwykle pomyślał, że Adeeb mieszka bliżej Bramy Damasceńskiej i może wstać dopiero za chwilę. Druga myśl, która przyszła mu do głowy, była taka, że przecież to duma rodziny i tradycja – tylko on może otwierać jedynym zachowanym kluczem, drzwi Bazyliki, która jest chyba najważniejszym miejscem kultu dla wszystkich chrześcijan.

Adeeb Jawad Joudeh wstał, wypił kilka łyków wody i zaczął zbierać się do wyjścia. Spojrzał za okno i stwierdził, że ten dzień będzie wyjątkowo piękny. Chwytał klucz, który wisiał na haku w szafce przy drzwiach i ruszył w tradycyjny (już od pokoleń) spacer. To właśnie on przechowywał klucz. Ten klucz. Bez niego chrześcijanie wszystkich obrządków nie mogliby do-

stać się do Bazyliki Grobu Pańskiego. „Dziś chyba ten ich Wielki Piątek, turystów będzie mnóstwo, szczególnie na Drodze Krzyżowej. Trzeba omijać Via Dolorosa. Na szczęście nie jest to przy Wzgórzu Świątynnym.”

Wajeeh stał już pod bramą od kilku minut. Jak zwykle wyszedł z domu za wcześnie. Dlaczego? Jakoś nie mógł się przekonać, że zdąży, bardzo mu zależało na tym, żeby być na czas. Turysty czekają, Adeeb obserwuje, czeka na okazję, by zwrócić uwagę na najmniejszy błąd. „O, przyszedł” – pomyślał. Rzeczywiście, Joudeh wszedł na plac, machając już z daleka wielkim kluczem. To był sygnał, żeby trzy razy zastukać kołatką i dać znać chrześcijanom, żeby wypuścili drabinę. Dziś chyba kolej Ormian.

PIĄTEK, MIĘDZY 19:00 A 20:00

Adeeb Joudeh wszedł do kawiarni na Via Dolorosa, która już nieco ucichła po szturmie franciszkańskiej Drogi Krzyżo-

wej. Bardzo lubił to miejsce, było schowane między kramami, turyści tu nie trafiali, spokojnie można było uciec od gwaru miasta. „Jerozolima jest jednak męcząca” – pomyślał. Dziś wyjątkowo nie było z nim jego syna, który już był przygotowywany do roli klucznika niesamowitej chrześcijańskiej Bazyliki. Adeeb uczył go, że chociaż dla muzułmanów nie jest to święte miejsce, należy je szanować i pamiętać, że to tam pochowano proroka Jezusa.

Wajeesh wyszedł z Bazyliki Grobu i spojrzał na zegarek. Miał jeszcze kilka minut. Codziennie wchodził do środka, zachwycały go mozaiki, lampiony, kolumny, ale też wiara chrześcijan. Byli niesamowici w swojej modlitwie. Zerknął na zegarek raz jeszcze, była 19:30. Podszedł do kołatki i użył jej pierwszy raz w ciągu nadchodzących trzydziestu minut. Musiał przypomnieć chrześcijanom, że to już ostatnie chwile na dotknięcie skały Golgoty, obejście kaplicy gdzie znaleziono Krzyż Chrystusa i wejście do Grobu. „Mam nadzieję, że Joudeh się nie spóźni, czekają na mnie w domu z kolacją” – pomyślał z iro-

nią. Wiedział, że Adeeb przyjdzie w idealnym momencie.

Była równo 20:00, stali już obaj przy drzwiach, Wajeesh ostatni raz uderzał kołatką. Turyści wychodzili, zbliżał się ubrany na czarno, kulejący Ormianin, za nim szli uśmiechnięty franciszkanin i niewysoki Grek. Dziś ten pierwszy miał zamknąć wrota od wewnątrz i wciągnąć drabinę przez okienko, ale musieli jeszcze ustalić, który z nich o 4:30 będzie gotowy do wyciągnięcia drabiny na nowo.

Ustalili. W sobotę właśnie franciszkanie będą zajmowali się otwieraniem Bazyliki. Uśmiechnęli się po raz ostatni, zamknęli drzwi, drabina zniknęła. Adeeb i Wajeesh spojrzeli na siebie. „Do zobaczenia rano” – powiedział ten pierwszy, chwycił klucz i ruszył najkrótszą drogą w stronę Bramy Damasceńskiej.

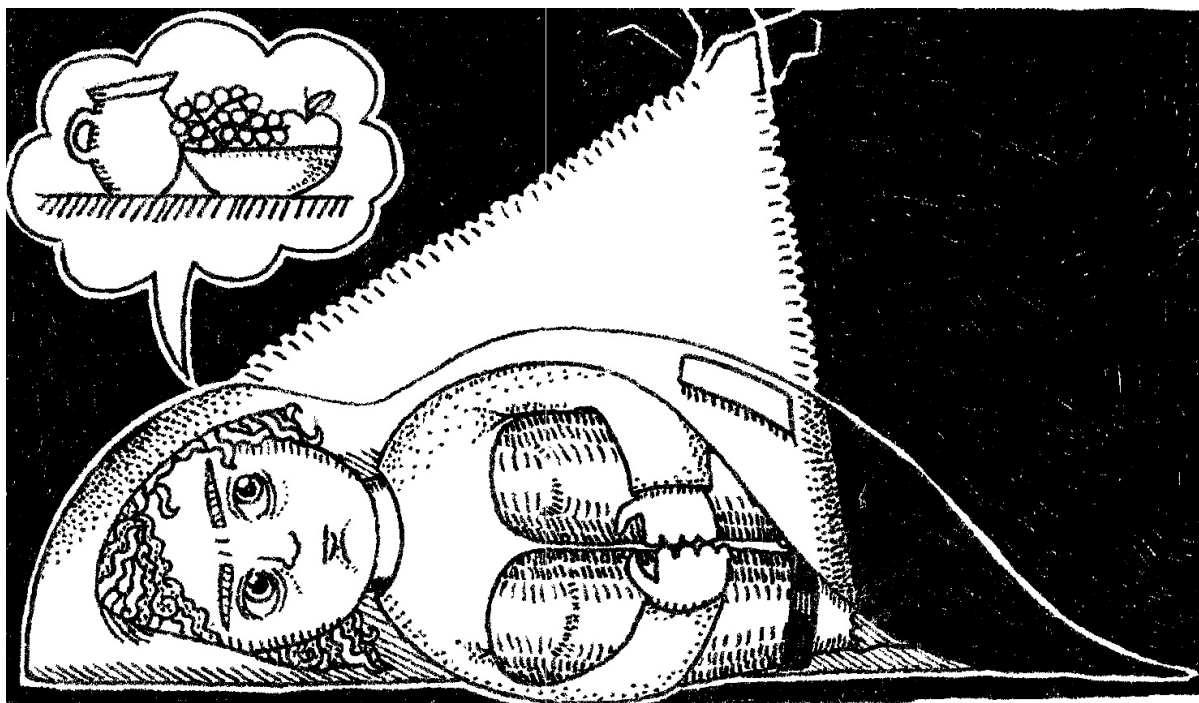
Pędzel

*Imiona obu muzułmanów, ich role i tradycje związane z rytuałem otwierania i zamykania Bazyliki Grobu Pańskiego w Jerozolimie, są prawdziwe. W rodzie Joudeh z pokolenia na pokolenie przekazywany jest klucz do Bazyliki, którą otwierają kolejni członkowie rodziny Nuseibeh. Chrześcijanie różnych obrządków czuwają całą noc wewnątrz kościoła i każdego ranka jeden z nich o odpowiedniej godzinie spuszcza przez małe okienko drabinę, na którą trzeba wejść, żeby otworzyć wrota. O zmierzchu rytuał się powtarza. Zarówno rano, jak i wieczorem plac przed Bazyliką pełen jest obserwatorów.

Miejsce, w którym uczniowie dowiedzieli się o zmartwychwstaniu

Z kędzierzawą głową utuloną w szorstki płaszcz, którym był okryty, czternastoletni Marek marzył, żeby jak najdłużej się nie obudzić. Niestety, słońce beztrudno wpadało przez mały otwór w ścianie i bezlitośnie oświetlało pył i kurz nagromadzone na glinianym klepisku. Marek miał wrażenie, że słońce niefrasobliwie

zagłęda w każdy kąt jego zapylonego serca i wydobywa na wierzch myśli zepchnięte w najgłębszy mrok: nie żyje. Zabili Go dzisiaj? Wczoraj? Nie, w przeddzień szabat. Matka zabroniła mu wychodzić z domu, ale oszukał ją i uciekł, widział jak nieśli Jego ciało, choć z początku Go nie rozpoznał, zrozumiał dopiero po twarzy



Miriam, ale to już nie był On, tylko Jego ciało, sine, poszarpane, pokryte skrzepłą krwią. Nie wiedział, gdzie Go pochowali, nie widział Go więcej, chciał zapomnieć i spać, nie obudzić się, zasnąć, umrzeć w tej ciemnej i chłodnej izbie, na zapyłonym klepisku, teraz bezlitośnie obnażonym przez słońce.

Przez sen słyszał krzyki, szlochy, zawożenia, odgłosy spadających przedmiotów. Na piętrze, gdzie jedli ostatni raz, coś rozbiło się z brzękiem. Przez sen podświadomie z wrzawy wychwycił piskliwy głos matki, próbującej przekrzyknąć mężczyzn i kobiety. Głosu ojca nie pamiętał.

W izbie na piętrze wszystko pewnie pozostało tak, jak było w tę spokojną noc, gdy Tomasz i Juda przybiegli z Jego imieniem na ustach i szeptali gorączkowo, prawie wykrzykiwali straszną nowinę, dygocząc ze strachu. Później nikt już nie próbował tam sprzątać, chociaż matka krzyczała, żeby pozwolili jej zająć się czymkolwiek, ale Tomasz sobą zagroził jej wejście, powtarzając raz po raz, że tu wszystko zostanie tak, jak było.

Porzucone gliniane talerze i misy z gorzkimi ziołami, blade podpłomyki, owoce, opróżniony do połowy dzban wina, kilka ryb... W nocy coś się stłukło, ale co? Przez ułamek sekundy Marek chciał wstać i zakraść się tam, uważając by nie zauważył go porywczy Tomasz, ale w tym samym niemal momencie zdał sobie sprawę, że nie ma siły, by wstać, już nigdy się nie podniesie. Pozostanie tu, na boku wszystkich dobrych i złych wydarzeń, teraz już bez znaczenia, cały w kurzu i pyłe, wyśmiany przez idiotyczną radość słońca. Słońca, które nagle znikło, przesłonięte czymś ruchliwym cieniem. Ktoś stał pod ich domem. Marek zdał sobie sprawę, że to kobieta, która płacze i od dłuższego czasu próbuje coś powiedzieć.

Jej łamiący się głos, wstrząsany co chwila spazmatycznym szlochem, zagłuszały wzburzone okrzyki mężczyzn i kobiet. W końcu Marek usłyszał wypowiedziane słowa: „Wtedy powiedzieli: Nie ma Go tu. Że... tak mówili... zmartwychwstał.”

Łucja

36. Cała ziemi wołaj

m.: D. Kusz OP

The musical score is written for voice and piano. It consists of three systems of music. The first system has a treble and bass clef, a 2/4 time signature, and a key signature of one sharp (F#). The lyrics are: "Ca - ła zie-mio wo - łaj z ra - do - ści na cześć Pa - na, ra - duj się,". The second system continues the melody and includes a first ending bracket over the final two measures. The lyrics are: "we - sel się. Al - le - lu - ja, al - le - lu - ja." The third system has a treble and bass clef, a 2/4 time signature, and a key signature of one sharp. The lyrics are: "Śpiewajcie Pa - nu pieśń no - wą, albowiem u - czy - nił cu - da, Zwycięstwo mu zgotowała Je - go pra - wi - ca i święte ra - mię Je - go."

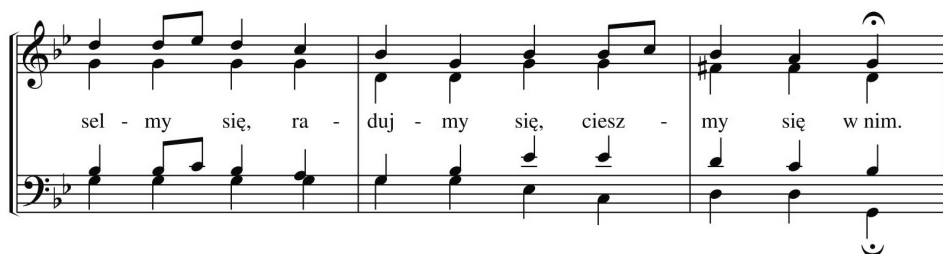
2. Pan okazał swoje zbawienie,
Na oczach pogan objawił swą **sprawiedliwość**.
Wspomniał na dobroć i na **wierność** swoją
Dla domu **Izraela**
3. Ujrzały wszystkie **krańce** ziemi
Zbawienie **Boga** naszego.
Wołaj z radości na cześć Pana **cała** ziemi,
Cieszcie się, weselcie i grajcie.
4. Śpiewajcie Panu przy **wtórce** cytry,
Przy wtórce cytry i przy **dźwięku** harfy.
Przy trąbach i przy **głosie** rogu
Na oczach Pana, Króla, **się** radujcie.
5. Niech szumi morze i wszystko, **co** w nim żyje,
Krańczi i **jego** mieszkańcy.
Rzeki niech **klaszcą** w dłonie,
Góry niech razem wołają z radości.

35. Oto dzień radości

m.: Wspólnota Błogosławieństw
opr.: M. Piłśniak OP



O - to dzień ra - do - ści dzień, któ - ry dał nam Pan, we -



sel - my się, ra - duj - my się, ciesz - my się w nim.



Niech nowy naród wy - bra - ny wyśpiewa radość pas - chal - ną



i nowym hymnem wy - sła - wia Chrystusa zmar - twych - wsta - ła - go.

2. Gdyż On jak lew **pe**len mocy,
Podeptał smoka **Q**tchłani
I tych, co w śmierci **z**asnęli,
Obudził **g**łosem ożywczym.
3. Gdy piekło klęskę **p**oniosło,
Musiało zwrócić **s**wą zdobycz,
A rzesza już **w**yzwolonych
Podąża **ś**ladem Jezusa.
4. Zwyciężył oto **Z**bawiciel,
Wspaniały Władca **w**szechświata,
Mieszkańców nieba **i** ziemi
Połączył w jed**n**ej ojczyźnie.
5. A my, oddając **M**u chwałę,
Dobrego Króla **b**łagajmy,
By nas wprowadził **d**o domu
Swojego świat**ł**a i szczęścia.
6. O stań się Jezu, **d**ła duszy
Radością Paschy **w**ieczystej
I nas, wskrzeszonych **T**wą mocą,
Do swego przy**ł**ącz orszaku.
7. Niech Ciebie, Panie **p**romienny,
Powstały z martwych **p**o męce,
I Twego Ojca, **i** Ducha
Wysławia rzes**z**a zbawionych.

ja! Bo Chry - stus zmar - twych-wstał, jak po - wie-dział, śmier - tel - nym ży - cie

ja! Chry - stus zmar - twych-wstał, śmier - tel - nym ży - cie

ja! Bo Chry - stus zmar - twych-wstał, jak po - wie-dział, śmier - tel - nym ży - cie

ja! Bo Chry - stus zmar - twych-wstał, jak po - wie-dział, śmier - tel - nym ży - cie

dał, al - le - lu - ja, al - le - lu - ja, al - le - lu - ja, al - le - lu - ja!

dał, al - le - lu - ja, al - le - lu - ja, al - le - lu - ja, al - le - lu - ja!

dał, al - le - lu - ja, al - le - lu - ja, al - le - lu - ja, al - le - lu - ja!

dał, al - le - lu - ja, al - le - lu - ja, al - le - lu - ja, al - le - lu - ja!



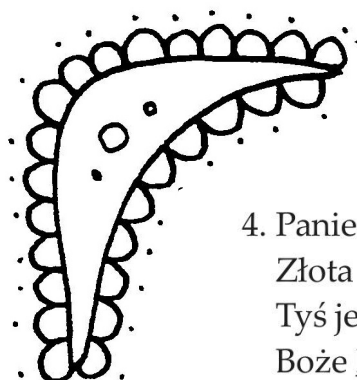
34. Pieśń o zmartwychwstaniu

m.: E. Daniel
t. i opr.: D. Kusz OP

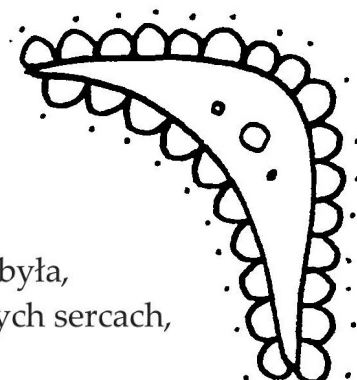
S
Nie - bo wy - so - kie ra - duj się, al - le - lu - ja, al - le - lu -
A
Nie - bo wy - so - kie ra - duj się, al - le - lu - ja, al - le - lu -
T
8
Nie - bo wy - so - kie ra - duj się, al - le - lu - ja, al - le - lu -
B
Nie - bo wy - so - kie ra - duj się, al - le - lu - ja, al - le - lu -

ja! I zie-mio ca - ła we - sel się, al - le - lu - ja, al - le - lu -
ja! I zie-mio ca - ła we - sel się, al - le - lu - ja, al - le - lu -
8
ja! I zie-mio ca - ła we - sel się, al - le - lu - ja, al - le - lu -
ja! I zie-mio ca - ła we - sel się, al - le - lu - ja, al - le - lu -

2. Wszelkie stworzenie raduj się!
Alleluja, alleluja!
Synu Adama wesel się!
Alleluja, alleluja!
Bo Chrystus zmartwychwstał,
Jak powiedział,
Śmiertelnym życie dał,
Alleluja!



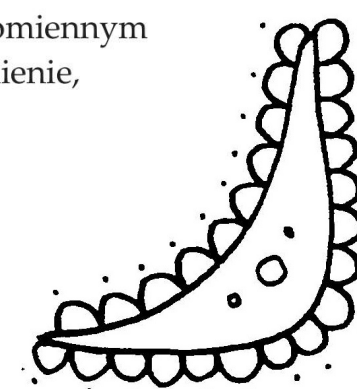
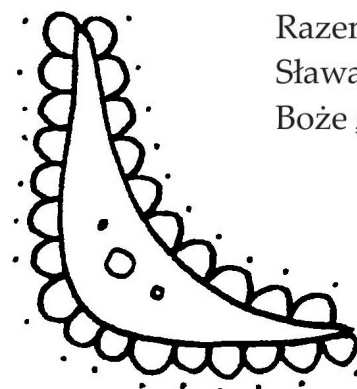
4. Panie kapłanów, królów i proroków,
Złota świątynia przybytkiem Twym była,
Tyś jednak wybrał **dom** swój w naszych sercach,
Boże **Miłosierdzia**.



5. Aby pojednać grzesznych **ludzi** z Tobą,
Dałeś nam Syna, co **stał** się człowiekiem,
W Nim okazałeś **głębię** swej miłości,
Boże **Odkupienia**.

6. Przyjął On mękę, śmierć i **pogrzebanie**,
Krwi swej purpurą przy**wrócił** nam życie,
Dnia zaś trzeciego **powstał** z mroków grobu,
Boże **Zmartwychwstania**.

7. Tobie Najwyższy, pełen **majestatu**,
Razem z Twym Synem i **Duchem** płomiennym
Sława niech będzie **cześć** i dziękczynienie,
Boże **zawsze** wierny.



33. Oto jest dzień

m.: A. Gouzes
adapt. pol.: J. Gałuszka

O - to jest dzień, któ-ry dał nam Pan! We - sel - my się i ra -

duj - my się w nim! Al - le - lu - ja, al - le - lu - ja!

Ty, który mieszkasz w chmurze **peł** - nej og - nia, Ty, który siedzisz na **tro** - nie z sza - fi - rów,

istot tajemnych **o** - to - czo - ny chó - rem, Boże **chwa** - ty wiel - kiej.

2. Ty, co zamykasz cały **wszech**świat w dłoni,
Czynisz z obłoków **posł**uszne rydwany,
Jako swych posłów, **Ty** kierujesz wichry,
Boże **Stworz**ycielu.

3. Ty, któryś mówił w krzaku **gor**ejącym,
Ojciec narodu daw**ne**go Przymierza,
Lud prowadziłeś **prze**z czerwone wody,
Boże **O**calenia.

5. Bogu Ojcu chwałę głoście! Alleluja!
 Pan nasz dzisiaj zmartwychwstał! Alleluja!
 Przed tron Zbawcy pienia wznóście, proście Chrysta łask,
 A Duchowi cześć niech roście jedna w każdy czas.

32. Alleluja, Jezus żyje

opr.: D. Kusz OP

S
Al - le - lu - ja, Je - zus ży - je! Już Go dłu - żej

A
Al - le - lu - ja, Je - zus ży - je! Już Go dłu - żej

T
Al - le - lu - ja, Je - zus ży - je! Już Go dłu - żej

B
Al - le - lu - ja, Je - zus ży - je! Już Go dłu - żej

grób nie kry - je, w któ - rym trzy dni spo - czy - wał.

grób nie kry - je, w któ - rym trzy dni spo - czy - wał.

grób nie kry - je, w któ - rym trzy dni spo - czy - wał.

grób nie kry - je, w któ - rym trzy dni spo - czy - wał.

2. Alleluja! Przewycięzył
 Jezus czarta, co nas więził
 W tej haniebnej niewoli.

3. Alleluja! Tryumfuje
 Prawda, a fałsz ustępuje
 Z ziemi oswobodzonej.

4. Alleluja! Złość zgromiona,
 A niewinność wyniesiona
 Odzyskała swe prawa.

5. Alleluja! Zmartwychwstały,
 Jest zastawem wiecznej chwały,
 Którą krwawo wyjednał.

6. Alleluja! I my wiemy,
 Że też z grobów powstaniemy,
 Jak nasz powstał Zbawiciel.

7. Wdzięcznym sercem Alleluja!
 Zaśpiewajmy Alleluja!
 Zbawcy Zmartwychwstałemu.

31. Na Zmartwychwstanie

m.: P. Bębenek

The musical score is written for voice and piano in 2/4 time with a key signature of one sharp (F#). It consists of four systems of music. Each system has a vocal line on a treble clef staff and a piano accompaniment on a bass clef staff. The lyrics are in Polish and describe the Resurrection. The lyrics for each system are: System 1: Chrze - ści - ja - nie klaszcz - cie w dło - nie, al - le - lu - ja! System 2: Pan nasz dzi - siaj zmar - twych - wstał, al - le - lu - ja! System 3: Ksia - że śmier - ci w hań - bie to - nie, Chry - stus wła - da wraz, System 4: przed zwy - cię - zcą się po - kłoń - my, któ - ry zba - wił nas.

2. Starszy w proch szatana rogi! Alleluja!

Pan nasz dzisiaj zmartwychwstał! Alleluja!

Złupił piekiel chciwe progi, wywiódł dusze z mąk,

Hufiec ich anielski, mnogi, odprowadzał stąd.

3. Złość na wędę ułowiona! Alleluja!

Pan nasz dzisiaj zmartwychwstał! Alleluja!

Kiedy ciałem utuczona z krwi czerpała sił,

Padła Bogiem porażona, co się w ciele krył.

4. Wzięty w jeństwo duch otchlani! Alleluja!

Pan nasz dzisiaj zmartwychwstał! Alleluja!

Idą z piekiel zratowani do niebieskich drzwi,

Pieśnią, psalmem, hosannami, niebo, ziemia brzmi.

Pieśń za pieśnią płynie i sławi Pana świat-ło - ści. Chwała Mu, że nie - mi za - śpie - wa - li.
 Niech będzie Bóg uwiel - bio - ny, On życie przy - wra - ca u - mar - łym.
 Chwała Ci, gdy uniżasz, chwała gdy wskrze-szasz, niech moja cytra gra w dniu zmar - twych - wsta - nia.

Al - le - lu - ja!

30. Christus resurrexit

m.: J. Berthier

O - Chris-tus re-sur-re-xit, Chris-tus re-sur-re-xit,

O - Al - le - lu - ia, al - le - lu - ia!

29. O dniu radosny

m.: G. da Palestrina
opr.: A. Gouzes OP

O dniu ra - do - sny, pe - len chwał. Dziś Je - zus

Chry - stus z gro - bu wstał. Nam zmar - twych - wsta - nia

przy - kład dał, al - le - lu - ja!

1. Oto radosne święto Pas - chy, dziś głoszą je wszy - stkie u - sta!
2. W ten czas niech zabrzmie trą - ba, zbudźcie się i gło - ście chwa - łę Pa - na!
3. Niech Cię, Panie, chwalą wszy - scy, za to, żeś wyprowadził A - da - ma z ot - chła - ni.

Mężczyźni i ko - bie - ty, dziew - czę - ta i chłop - cy.
Szalony, kto śmierć uważa za sen, ma ją - cy trwać wie - cznie.
O Uczto Łaski, Radości Wszech - świa - ta, Ty otworzy - łaś wro - ta ży - cia!

4

Ty, co po - si - lasz nas wła - snym swym Cia - łem,
co swej pur - pu - rą krwi war - gi czer - wie - nisz.
Ky - ri - e e - le - i - son.

5

Pas - chy wie - czy - stej nam u - dziel, o Chry - ste,
co swej pur - pu - rą krwi war - gi czer - wie - nisz.
Ky - ri - e e - le - i - son.
A - men!

2

Sta - je się ka - miień ów wro - gom wzgar - dzo - ny,
wiel - ką nasz Je - zus Bóg świa - ta za - gad - ką.
Ky - ri - e e - le - i - son.

3

Cze - muż na - ro - dy wrę, niech błąd u - pa - dnie,
wiel - ką nasz Je - zus Bóg świa - ta za - gad - ką.
Ky - ri - e e - le - i - son.

28. Regnavit

m.: J. Gałuszka

Zmar - twych - wstał Chry - stus Król, za - kró - lo - wał nasz Bóg.

Śmier - cią zwy - cię - żył śmierć, ży - cie nam dał na wie - ki.

1

Zmar - twych - wstał Chry - stus Król, ciesz - cie się lu - dy,

ży - cie prze - mo - gło śmierć, drze - wo ot - chła - nie.

Ky - ri - e e - le - i - son.

2. Zier
Ani
Patr
Pan

3. Usta
Gdy
Ojcu
Nar

4. Cies
Utw
Obc
O sw

5. Bole
I śm
Za p
Nac

2. Ziemia się trzęsie, straż się grobu miesza,
Anioł zstępuje, niewiasty pociesza.
Patrzcie - tak mówi - grób ten próżny został,
Pan zmartwychpowstał. Alleluja!
3. Ustąpcie od nas smutki i trosk fale,
Gdy Pan Zbawiciel triumfuje w chwale.
Ojcu swojemu już uczynił zadość,
Nam niesie radość. Alleluja!
4. Cieszy swych uczniów, którzy wierni byli,
Utwierdza w wierze, aby nie wątpili.
Obcuje z nimi, daje nauk wiele
O swym Kościele. Alleluja!
5. Boleści, rany, wzgardy wyrządzone
I śmierć haniebna są już nagrodzone.
Za ponizenia został wywyższony
Nad wszystkie trony. Alleluja!
6. Ciesz się, Syjonie, Chrystusów Kościele,
Oto zabity Bóg twój żyje w ciele.
Śpiewaj z weselem: Pan króluje z drzewa,
Jak Dawid śpiewa. Alleluja!
7. Cieszymy się wszyscy, już śmierć pohańbiona,
Wina pierwszego rodzica zgładzona.
Niebios zamkniętych jest otwarta brama
Synom Adama. Alleluja!
8. Więc potargawszy nałogi grzechowe,
Chrystusa wzorem więdźmy życie nowe,
Z dala mijając nieszczęść naszych groby,
Miejsca, osoby. Alleluja!
9. Przez Twe chwalebne, Chryste, Zmartwychwstanie,
Daj w łasce Twojej stateczne wytrwanie
I niech tak w chwale, jakoś Ty, równie my
Zmartwychwstaniemy. Alleluja!

27. Zwycięzca śmierci

opr.: H. Kowalski

Zwy - cię - zca śmier - ci pie - kła i sza - ta - na

The first system of music is in 4/4 time, key of D major. It features a vocal line and a piano accompaniment. The vocal line starts with a half note G4, followed by quarter notes A4, B4, and C5. The piano accompaniment consists of a steady bass line of quarter notes (G2, F2, E2, D2) and a treble line of quarter notes (D4, E4, F4, G4).

wy - cho - dzi z gro - bu dnia trze - cie - go z ra - na.

The second system continues the melody in 4/4 time. The vocal line has a half note G4, followed by quarter notes A4, B4, and C5. The piano accompaniment maintains the same rhythmic pattern as the first system.

Na - ród nie - wier - ny trwo - ży się prze - stra - sza

The third system continues in 4/4 time. The vocal line has a half note G4, followed by quarter notes A4, B4, and C5. The piano accompaniment remains consistent.

na cud Jo - na - sza: Al - le - lu - ja!

The fourth system concludes the piece. It starts in 4/4 time, then changes to 6/4 time for two measures, and returns to 4/4 time for the final measure. The vocal line has a half note G4, followed by quarter notes A4, B4, and C5. The piano accompaniment follows the same rhythmic pattern.

7. Tyś Rodzica Syn z wiek wieka.
By świat zbawić swoim zgonem,
Przyoblókłszy się w człowieka,
Nie wzgardziłeś Panny łonem.
8. Tyś pokruszył śmierci wrota,
Startł jej oścień w męki dobie
I rajskiego kraj żywota
Otworzyłeś wiernym sobie.
9. Po prawicy siedzisz Boga,
W chwale Ojca, Syn Jedyny,
Lecz gdy zabrzmi trąba sroga,
Przyjdiesz sądzić ludzkie czyny.
10. Prosim, słudzy łask niegodni,
Wspomóż, obmyj grzech, co plami,
Gdyś odkupił nas od zbrodni
Drogię swojej Krwi strugami.
11. Ze świętymi w blaskach mocy
Wiecznej chwały zlej nam zdroje.
Zbaw, o Panie, lud sierocy,
Błogosław dziedzictwo swoje!
12. Rządź je, broń po wszystkie lata,
Prowadź w niebios błogie bramy.
My w dzień każdy, Władco świata,
Imię Twoje wysławiamy.
13. Po wiek wieków nie ustanie
Pieśń, co sławi Twoje czyny.
O, w dniu onym racz nas, Panie,
Od wszelakiej ustrzec winy.
14. Zjaw swą litość w życiu całym
Tym, co zebrzą Twej opieki:
W Tobie, Panie, zaufałem,
Nie zawstydzę się na wieki.

26. Ciebie Boga wysławiamy

ork.: P. Pałka
opr.: J. Sykulski

The musical score is written for two voices (Soprano and Bass) and piano accompaniment. It consists of two systems of music. The first system has two lines of music with lyrics: 'Cie - bie Bo - ga wy - sła - wia - my, To - bie Pa - nu wie - czna chwa - ła;'. The second system also has two lines of music with lyrics: 'Cie - bie Oj - ca nie - bios bra - my, Cie - bie wiel - bi zie - mia ca - ła.' The piano accompaniment is in the right hand, and the vocal lines are in the left hand. The key signature has one sharp (F#).

2. Tobie wszyscy Aniołowie,
Tobie Moce i niebiosy.
Cheruby, Serafinowie
Ślą wieczystej pieśni głosy:
3. Święty, Święty nad Świętymi
Bóg Zastępów, Król łaskawy.
Pełne niebo z kręgiem ziemi
Majestatu Twojej sławy.
4. Apostołów Tobie rzesza.
Chór Proroków pełen chwały,
Tobie hołdy nieść pośpiesza
Męczenników orszak biały.
5. Ciebie poprzez okrąg ziemi
Z głębi serca, ile zdoła
Głosy ludów zgodzonymi
Wielbi święta pieśń Kościoła.
6. Niezmierzonej Ojca chwały,
Syna, Słowo wiekuiste,
Z Duchem, wszechświat wielbi cały:
Królem chwały Tyś, o Chryste!

10. "O Aniołowie
Do Małgołazy
11. "Ode młodym
Królom
12. Potem
Pocieszycielu
13. "Napełnij
Po onej
14. "Witajże
Pocieszycielu
15. "Jestem
Jakoby
16. Radość
W radości
17. Przez Ciebie



10. "O Anieli najmilejsi, idźcież do Panny Najświętszej
Do Matki mej najmiłszej!" Alleluja, alleluja!
11. "Ode mnie Ją pozdrawiajcie i wesoło zaśpiewajcie:
Królowo rajska wesel się!" Alleluja, alleluja!
12. Potem z wielką swą światłością do Matki swej, przystąpiwszy,
Pocieszył Ją pozdrowiwszy. Alleluja, alleluja!
13. "Napełniona bądź słodkości, Matko moja i radości
Po onej wielkiej żałości". Alleluja, alleluja!
14. "Witajże Jezu najśłodszy, Synaczkę mój najmilejszy,
Pocieszenie wszelkiej duszy." Alleluja, alleluja!
15. "Jestem już bardzo wesoła, gdym Cię żywego ujrzała,
Jakobym się narodziła." Alleluja, alleluja!
16. Radośnie z Nim rozmawiała, usta Jego całowała,
W radości się z Nim rozstała. Alleluja, alleluja!
17. Przez Twe święte Zmartwychwstanie daj nam grzechów odpuszczenie,
A potem duszne zbawienie! Alleluja, alleluja!
2. Król niebieski k'nam zawitał, jako śliczny kwiat zakwitał;
Po śmierci się nam pokazał. Alleluja, alleluja!
3. Piekielne moce zwojował, nieprzyjaciele podeptał,
Nad nędznymi się zmiłował. Alleluja, alleluja!
4. Do trzeciego dnia tam mieszkał, ojce święte tam pocieszał,
Potem iść za Sobą kazał. Alleluja, alleluja!
5. Którzy w otchłaniach mieszkali; płaczkliwie tam zawołali,
Gdy Zbawiciela ujrzeli. Alleluja, alleluja!
6. "Zawitaj przybywający, Boży Synu wszechmogący,
Wybaw nas z piekielnej mocy." Alleluja, alleluja!
7. Wielkie tam wesele mieli, gdy Zbawiciela ujrzeli,
Którego z dawna żądali. Alleluja, alleluja!
8. Potem swą mocą zmartwychwstał. Pieczęci z grobu nie ruszał,
Na stróżę wielki strach powstał. Alleluja, alleluja!
9. A gdy Chrystus Pan zmartwychwstał, miłośnikom się pokazał,
Anioły do Matki posłał. Alleluja, alleluja!

24. Wesel się nieba Królowo

opr.: J. Gałuszka

Two staves of music in G major, 4/4 time. The melody is in the treble clef and the bass line is in the bass clef. The lyrics are: We - sel się Nie - ba Kró - lo - wo, al - le - lu - ja!

Two staves of music in G major, 4/4 time. The melody is in the treble clef and the bass line is in the bass clef. The lyrics are: Ciesz się świa - ta Ce - sa - rzo - wo, al - le - lu - ja!

2. Chrystus, którego nosiła, alleluja,
A nam mile porodziła, alleluja!

3. Zmartwychwstał Pan nad panami, alleluja,
Módl się do Niego za nami, alleluja!

Celebrans

A short melodic line consisting of a series of eighth notes followed by a descending eighth-note run.

Niebo i ziemia się cieszą. Alleluja!

Chór

A short melodic line consisting of a series of eighth notes followed by a descending eighth-note run.

Ze zmartwychwstania Twojego Chryste. Alleluja!

25. Wesoły nam dzień nastał

opr.: J. Gałuszka

Two staves of music in B-flat major, 4/4 time. The melody is in the treble clef and the bass line is in the bass clef. The lyrics are: We - so - ły nam dzień dziś na - stał, któ - re - go z nas każ - dy żą - dał.

Two staves of music in B-flat major, 4/4 time. The melody is in the treble clef and the bass line is in the bass clef. The lyrics are: Te - go dnia Chry - stus zmar - twych - wstał. Al - le - lu - ja, al - le - lu - ja!

5. W świetle poranka przybywamy **do** Ciebie,
 Z Dawidem śpiewamy Tobie, Jedyny **Synu** Ojca.
 On Cię uznał, Panie, panującym **przez** drzewo **Krzyża**,
 On przepowiedział, że Twe Ciało nie dozna **skazy**.
6. Ty posyłasz swoich uczniów we wszystkie miejsca,
 Aby głosili Dobrą Nowinę o nowym **stworzeniu**.
 Ty potwierdzasz Słowo znakami, które **przez** nich **dokonujesz**,
 Gromadzisz lud Twój z krańców **świata**.
7. Przez Ciebie, o Chryste, oddajemy **chwałę** Ojcu,
 On jest naszym Bogiem, czyni nas **swoim** ludem.
 Śpiewamy Tobie, Przyjacielu ludzi, który **jednym** z nas się **stałeś**,
 W Duchu, Sprawcy Jedności, kierujesz nas do **Ojca**.
8. Niebo zaślubiło ziemię,
 Od kiedy wzięłeś ciało z Dziewicy **Maryi**.
 Nowa ziemia przybliżyła się **do** nowego **nieba**,
 Od kiedy zmartwychpowstałeś.

23. O Filii et Filiae

opr. P. Bęberek

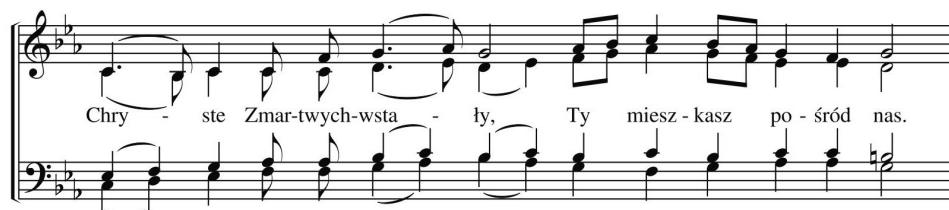
O dzie-ci Bo - że, do - syć łez, bo Chry-stus dziś zmar - twych - wstan jest,

Królzy-cia, wiecz - nej chwa - ty Król, al - le - lu - ja! Al - le - lu - ja!

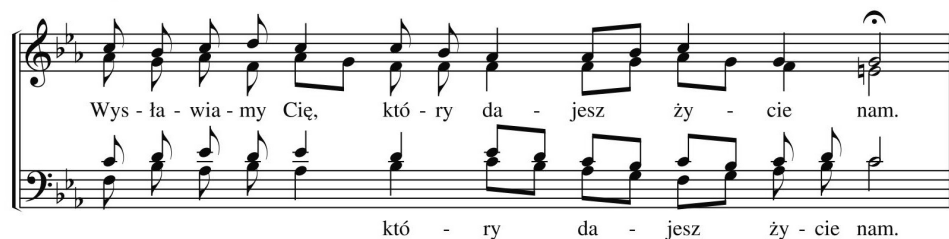
- | | |
|---|--|
| 2. I w ranny brzask pierwszego dnia
Do pustego grobu Pana
Przyszli zdumieni uczniowie. Alleluja! | 5. W ten Zmartwychwstania jasny dzień
Smętny zwątpienia okrył cień
Serce Tomasza Apostoła. Alleluja! |
| 3. Lecz w jasnej bieli Anioł tam,
Nad grobem zadumany sam,
Rzekł: W Galilei jest wasz Pan. Alleluja! | 6. Spójrz, Tomaszu, tylko sam
Na bok i ręce pełne ran,
Nie bądź niewierny, wierny bądź. Alleluja! |
| 4. Do zgromadzonych uczniów swych
Wszedł Chrystus przez zamknięte drzwi
I rzekł: Przynoszę pokój wam. Alleluja! | 7. Tomasza wzrok rozjaśniał znów,
Upadł do Zbawiciela nóg,
Wołając: Pan mój i Bóg mój. Alleluja! |

22. Ty mieszkasz pośród nas

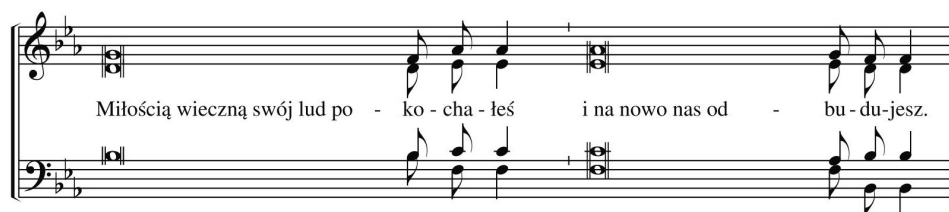
m.: A. Gouzes OP



Chry - ste Zmar-twych-wsta - ły, Ty mies - kasz po - śród nas.



Wys - ła - wia - my Cię, któ - ry da - jesz ży - cie nam.
któ - ry da - jesz ży - cie nam.



Miłością wieczną swój lud po - ko - cha - łeś i na nowo nas od - bu - du - jesz.



Na nowo wyjdziemy tańcząc z ra - do - ści, nie wypomnisz nam już naszych grze - chów.

2. Panie, Ty z nieba spojrzales **na** ziemię
I ujrzales Twój lud błądzący, nie znający drogi.
Wzruszony, w niezmiernej swej litości **chcesz** go zgromadzić,
Aby zapisać Twoje Prawo na dnie jego **serca**.
3. Panie, Ty z nieba przybyles **na** ziemię,
Zawarles z nami nowe **przymierze**.
Z ziemi zstapiles do **piekieł**
I śmierć straciła swą **władzę**.
4. Z piekieł powstales **żyjący**,
Znak pokoju dales wszystkim ludom.
Z ziemi do nieba nas unosisz w **Twoim** orszaku
I prowadzisz nas do **Raju**.

21. Alleluja

m.: M. Pospieszalski

S
A
T
B

Al - le - lu - ja, al - le - lu - ja, al - le - lu - ja,

Al - le - lu - ja, al - le - lu - ja,
Al - le - lu - ja, al - le - lu - ja,
al - le - lu - ja, al - le - lu - ja, al - le - lu - ja, al - le - lu - ja,
Al - le - lu - ja, al - le - lu - ja,

al - le - lu - ja, al - le - lu - ja, al - le - lu - ja!
al - le - lu - ja, al - le - lu - ja, al - le - lu - ja!
al - le - lu - ja, al - le - lu - ja, al - le - lu - ja!
al - le - lu - ja, al - le - lu - ja, al - le - lu - ja!

20. Oto jest dzień

m.: B. Korejs

O - to jest dzień, któ - ry dał nam Pan!

We - sel - my się i ra - duj - my się w nim! Al - le - lu - ja, Al - le - lu - ja!

Niech nowy naród wy - bra - ny wyśpiewa ra - dość pas - chal - ną
I nowym hymnem wy - sła - wia Chrystusa zmar - twych - wsta - ła - go.

The musical score is written in G major and 6/8 time. It consists of a vocal line and a piano accompaniment. The lyrics are in Polish and describe the Resurrection. The score includes a key signature of one sharp (F#) and a time signature of 6/8. The lyrics are: 'O - to jest dzień, któ - ry dał nam Pan!', 'We - sel - my się i ra - duj - my się w nim! Al - le - lu - ja, Al - le - lu - ja!', and 'Niech nowy naród wy - bra - ny wyśpiewa ra - dość pas - chal - ną I nowym hymnem wy - sła - wia Chrystusa zmar - twych - wsta - ła - go.'

2. Gdyż On jak lew pełen **mocy**,
Podeptał **smoka** Otchłani
I tych, co w śmierci zas**nęli**,
Obudził **głosem** ożywczym.
3. Gdy piekło klęskę pon**iosło**,
Musiało **zwrócić** swą zdobycz,
A rzesza już wyzwol**onych**,
Podąża **śladem** Jezusa.
4. Zwyciężył oto Zbaw**iciel**,
Wspaniały **Władca** wszechświata,
Mieszkańców nieba i **ziemi**
Połączył **w jednej** ojczyźnie.
5. A my, oddając Mu **chwałę**,
Dobrego **Króla** błagajmy,
By nas wprowadził do **domu**
Swojego **światła** i szczęścia.
6. O stań się, Jezu, dla **duszy**
Radością **Paschy** wieczystej
I nas, wskrzeszonych Twą **mocą**,
Do swego **przyłącz** orszaku.
7. Niech Ciebie, Panie prom**ienienny**,
Powstały **z martwych** po męce,
I Twego Ojca, i **Ducha**
Wysławia **rzesza** zbawionych. Amen.



2. Darmo kamień wagi wielkiej Żydzi na grób wtoczyli,
Darmo dla pewności wszelkiej zbrojnej straży użyli.
Na nic straż, pieczęć i skała nad grobem Pana się zdała. Alleluja...
3. Bóg wszechmocny, Bóg natury, wyższy nad wszystkie twory,
Wstaje z grobu, kruszy mury, nie ma żadnej zapory.
Zdjęta trwogą straż upada i prawie sobą nie włada. Alleluja...
4. Salome i dwie Maryje w grobie czasu rannego
Słyszały głos: Pan wasz żyje, tu tylko odzież Jego.
Idźcie i to wszystko, coście widziały, uczniom ogłoście. Alleluja...
5. Niewiasty te się z nadziei widzenia Pana cieszą
I zaraz do Galilei z nowiną słodką śpieszą.
Oznajmują, co widziały, co im mówił anioł biały. Alleluja...
6. Do Emaus dwaj uczniowie idący, smutni srodze,
Zatopieni z Nim w rozmowie, nie poznali Go w drodze,
Aż gdy chleb im błogosławił i tak zdumionych zostawił. Alleluja...
7. Także Pan i Magdalenie żywy widzieć się daje,
Która słodkie to widzenie głośno wszędzie wyznaje.
Jezus zmartwychwstał prawdziwie, który cierpiał był zelżywie. Alleluja.
8. Bądźmy przeto zapewnieni, że choć wszyscy pomrzemy,
Z grobu kiedyś obudzeni, także zmartwychwstaniemy.
I że potem już bezpiecznie z Bogiem żyć będziemy wiecznie. Alleluja...
9. Że Chrystus spod mocy czarta plemię dobył Adama.
I przez Zbawcę nam otwarta stoi do nieba brama,
Przez którą z otchłai ciemności zawiódł rzesze do jasności. Alleluja...
10. Jezu Chryste, dobry Panie! Ciebie kornie prosimy:
Niech przez Twoje zmartwychwstanie, gdy i my powstaniemy,
Z wybranymi Twymi w niebie wiecznie oglądamy Ciebie. Alleluja...

19. Otrzyjcie już łzy

opr.: D. Kusz OP

S
O - trzyj - cie już łzy płą - czą - cy, ża - le z ser - ca wy - zuj - cie.
Wszy - scy w Chry - stu - sa wie - rzą - cy we - sel - cie się, ra - duj - cie.

A
O - trzyj - cie już łzy płą - czą - cy, ża - le z ser - ca wy - zuj - cie.
Wszy - scy w Chry - stu - sa wie - rzą - cy we - sel - cie się, ra - duj - cie.

T
O - trzyj - cie już łzy płą - czą - cy, ża - le z ser - ca wy - zuj - cie.
Wszy - scy w Chry - stu - sa wie - rzą - cy we - sel - cie się, ra - duj - cie.

B
O - trzyj - cie już łzy płą - czą - cy, ża - le z ser - ca wy - zuj - cie.
Wszy - scy w Chry - stu - sa wie - rzą - cy we - sel - cie się, ra - duj - cie.

Bo zmar - twych - wstał sa - mo - włą - dnie, jak prze - po - wie - dział do - kła - dnie,
Bo zmar - twych - wstał sa - mo - włą - dnie, jak prze - po - wie - dział do - kła - dnie,
Bo zmar - twych - wstał sa - mo - włą - dnie, jak prze - po - wie - dział do - kła - dnie,
Bo zmar - twych - wstał sa - mo - włą - dnie, jak prze - po - wie - dział do - kła - dnie,

Al - le - lu - ja, al - le - lu - ja, nie - chaj za - brzmi, al - le - lu - ja!
Al - le - lu - ja, al - le - lu - ja, nie - chaj za - brzmi, al - le - lu - ja!
Al - le - lu - ja, al - le - lu - ja, nie - chaj za - brzmi, al - le - lu - ja!
Al - le - lu - ja, al - le - lu - ja, nie - chaj za - brzmi, al - le - lu - ja!

18. Agnus Dei - Missa de Misericordia

m.: P. Bębenek

S
A
T
B

A - gnus De - i qui tol - lis pec - ca - ta mun - di

A - gnus De - i qui tol - lis pec - ca - ta mun - di

A - gnus De - i qui tol - lis pec - ca - ta mun - di

A - gnus De - i qui tol - lis pec - ca - ta mun - di

1.2.

mi - se - re - re, mi - se - re - re no - bis.

mi - se - re - re, mi - se - re - re no - bis, no - bis.

mi - se - re - re, mi - se - re - re no - bis.

mi - se - re - re, mi - se - re - re no - bis.

3.

do - na no - bis, do - na no - bis pa - cem.

do - na no - bis, do - na no - bis pa - cem.

do - na no - bis, do - na no - bis pa - cem.

do - na no - bis, do - na no - bis pa - cem.

17. Sanctus - Missa de Misericordia

m.: P. Bębenek

San - ctus, San - ctus, San - ctus Do - mi - nus De - us Sa - ba - oth,

Ple - ni sunt coe - li et ter - ra glo - ri - a Tu - a. Ho -

san - na in ex - cel - sis, Ho - san - na in ex - cel - sis.

Be - ne - dic - tus qui ve - nit in no - mi - ne Do - mi - ni. Ho -

san - na in ex - cel - sis, Ho - san - na in ex - cel - sis.

2. Leżał trzy dni w grobie,
Dał bok przebić sobie,
Bok, ręce, nogi obie,
Na zbawienie tobie.
Alleluja!
3. Trzy Maryje poszły,
Drogi maści niosły,
Chciały Chrysta pomazać,
Jemu cześć i chwałę dać.
Alleluja!
4. Gdy na drodze były,
Tak sobie mówiły:
Jest tam kamień niemały,
A któż nam go odwali?
Alleluja!
5. Powiedz nam, Maryja,
Gdzieś Pana widziała?
Widziałam Go po męce,
Trzymał chorągiew w ręce.
Alleluja!
6. Gdy nad grobem stały,
Rzekł im Anioł biały:
Nie bójcie się, Maryje,
Zmartwychwstał Pan i żyje!
Alleluja!
7. Jezusa szukacie?
Tu Go nie znajdziecie,
Wstał ci z martwych, grób pusty
Oto śmiertelne chusty.
Alleluja!
8. Łukasz z Kleofasem,
Obaj jednym czasem
Szli do miasteczka Emaus,
Spotkał ci ich Pan Jezus.
Alleluja!
9. Bądźmy więc weseli
Jak w niebie Anieli,
Czegośmy pożąдали,
Tegośmy doczekali.
Alleluja!

15. Modlitwa wiernych

m.: L. Kwiatkowski

Musical score for 'Modlitwa wiernych' in G major, 4/4 time. The score consists of two systems of staves. The first system has three measures of music with the lyrics 'Ky - ri - e e - le - i - son, ky - ri - e e - le - i - son, ky - ri - e e - le - i - son,'. The second system is marked 'coda' and has two measures of music with the lyrics 'ky - ri - e e - le - i - son. ky - ri - e e - le - i - son.' The score includes a treble and bass clef for each system, with a key signature of one sharp (F#) and a time signature of 4/4.

Ky - ri - e e - le - i - son, ky - ri - e e - le - i - son, ky - ri - e e - le - i - son,

coda
ky - ri - e e - le - i - son. ky - ri - e e - le - i - son.

16. Chrystus Zmartwychwstan jest

opr.: P. Bębenek

Musical score for 'Chrystus Zmartwychwstan jest' in B-flat major, 4/4 time. The score consists of two systems of staves. The first system has five measures of music with the lyrics 'Chry-stus zmar-twych-wstan jest nam na przy-kład dan jest, iż ma-my zmar-'. The second system has five measures of music with the lyrics 'twych po - wstać, z Pa-nem Bo-giem kró - lo-wać, al - le - lu - ja!'. The score includes a treble and bass clef for each system, with a key signature of two flats (Bb, Eb) and a time signature of 4/4.

Chry-stus zmar-twych-wstan jest nam na przy-kład dan jest, iż ma-my zmar-

twych po - wstać, z Pa-nem Bo-giem kró - lo-wać, al - le - lu - ja!

boś mnie wy - ba - wił, al - le - lu - ja!
 boś mnie wy - ba - wił, al - le - lu - ja!
 boś mnie wy - ba - wił, al - le - lu - ja!
 boś mnie wy - ba - wił, al - le - lu - ja!

Wesel się niebo wy - so - kie i ziemio ra - zem z mo - rza - mi:

Chrystus zmartwychwstał po mę - ce, przynosząc ży - cie śmier - tel - nym.

- | | |
|--|---|
| <p>2. Czas zmiłowania powrócił,
 Zabłysnął dzień wybawienia,
 W którym przez Krew Barankową
 Z ciemności świat się wyzwolił.</p> | <p>5. Teraz więc sławmy wytrwale
 Najświętszą Paschę Chrystusa,
 Która dla wszystkich się stała
 Przyczyną darów tak wielkich.</p> |
| <p>3. Śmierć poniesiona na krzyżu
 Zgładziła grzechy ludzkości;
 Bóg swą potęgę okazał,
 Gdyż Pokonany zwyciężył.</p> | <p>6. Bądź dla nas, Jezu, radością
 I światłem Paschy wieczystej,
 Przyłącz do swego orszaku
 Na nowo łaską zrodzonych.</p> |
| <p>4. Oto jest nasze pragnienie
 Zrodzone z mocnej nadziei:
 Abyśmy z Panem wskrzeszeni
 Do życia weszli wiecznego.</p> | <p>7. Panie, co chwałą jaśniejesz
 Po swym zwycięstwie nad śmiercią,
 Tobie z Twym Ojcem i Duchem
 Niech będzie sława na wieki.</p> |

14. Sławię Cię, Panie

m.: D. Kusz OP

S
Sła - wię Cię Pa - nie, al - le - lu - ja,

A
Sła - wię Cię Pa - nie, al - le - lu - ja,

T
Sła - wię Cię Pa - nie, al - le - lu - ja,

B
Sła - wię Cię Pa - nie, al - le - lu - ja,

boś mnie wy - ba - wił, al - le - lu - ja.

boś mnie wy - ba - wił, al - le - lu - ja.

boś mnie wy - ba - wił, al - le - lu - ja.

boś mnie wy - ba - wił, al - le - lu - ja.

Sła - wię Cię Pa - nie, al - le - lu - ja,

Sła - wię Cię Pa - nie, al - le - lu - ja,

Sła - wię Cię Pa - nie, al - le - lu - ja,

Sła - wię Cię Pa - nie, al - le - lu - ja,

Al - le - lu - ja, al - le - lu - ja!

Na Ba-ran-ka Pań - skich go-dach, w szat świę-te-cznych czy - stej bie-li,
po krwa - we - go mo - rza wo - dach nieś - my Pa - nu pieśń we - se - li.

2. W Swej miłości wiekuistej, On nas Swoją krwią częstuje,
Nam też Ciało Swe przeczyste, Chrystus Kapłan ofiaruje.
3. Na drzwi świętą Krwią skropione, Anioł mściciel z lękiem wзира,
Pędzi morze rozdzielone, wrogów w nurtach swych pożera.
4. Już nam Paschą Tyś jest Chryste, Wielkanocną też Ofiarą,
Tyś przaśniki nasze czyste, dla dusz prostych z szczerą wiarą.
5. O Ofiaro Niebios święta, Ty moc piekła pokonywasz,
Zrywasz ciężkie śmierci pęta, wieniec życia nam zdobywasz.
6. Chrystus piekło pogromiwszy, Swój zwycięski znak roztacza,
Niebo ludziom otworzywszy, króla mroków w więzy wtlacza.
7. Byś nam wiecznie Jezu drogi, Wielkanocną był radością,
Strzeż od grzechu śmierci srogiej, odrodzonych Twą miłością.
8. Chwała Ojcu i Synowi, który z martwych żywy wstaje,
I Świętemu też Duchowi niech na wieki nie ustaje.

12. Gloria Patri et Filio

m.: J. Berthier

Glo-ri - a, glo-ri - a, glo - ri - a Pa - tri et Fi - li - o.

Glo-ri - a, glo-ri - a, glo - ri - a Spi - ri - tu - i San - cto.

The musical score for 'Gloria Patri et Filio' is written in G major and 4/4 time. It consists of two systems of music. Each system has a vocal line (treble clef) and a piano accompaniment (bass clef). The lyrics are: 'Glo-ri - a, glo-ri - a, glo - ri - a Pa - tri et Fi - li - o.' and 'Glo-ri - a, glo-ri - a, glo - ri - a Spi - ri - tu - i San - cto.' The piano accompaniment features a steady eighth-note bass line and chords in the right hand.

13. Oto są Baranki młode

m.: J. Gałuszka

O - to są Ba - ran - ki mło - de.

O - to ci, co za - wo - ła - li: Al - le - lu - ja!

Do - pie - ro przy - szli do zdro - jów, świa - tło - ścią się na - peł - ni - li,

The musical score for 'Oto są Baranki młode' is written in G major and 6/8 time. It consists of three systems of music. Each system has a vocal line (treble clef) and a piano accompaniment (bass clef). The lyrics are: 'O - to są Ba - ran - ki mło - de.', 'O - to ci, co za - wo - ła - li: Al - le - lu - ja!', and 'Do - pie - ro przy - szli do zdro - jów, świa - tło - ścią się na - peł - ni - li,'. The piano accompaniment features a steady eighth-note bass line and chords in the right hand.

4

Nie umrę, ale żył będę i głosił dzieła Pa-na, al-le-lu-ja.

5

Ka-mień od-rzu-cony przez bu-du-ją-cych stał się ka-mie-niem wę-giel-nym, al-le-lu-ja.

6

Stało się to przez Pa-na i cudem jest w na-szych o-czach, al-le-lu-ja.

11. Litania do wszystkich Świętych

m.: gregoriańska

Ky-ri-e e-lei-son, Chry-ste e-le-i-son.

Święta Maryjo Matko Bo-ża módl się za na-mi

Bądź nam mi-ło-ściw wy-baw nas Pa-nie

Prosimy Cię my grze-szni-cy wy-słu-chaj nas Pa-nie

Chry-ste u-słysz nas Chry-ste wy-słu-chaj nas

10. Alleluja

m.: D. Kusz OP

Al - le - lu - ja, al - le - lu - ja, al - le - lu - ja. Al - le -

lu - ja, al - le - lu - ja, al - le - lu - ja!

wersety

1
Dzię - kuj - cie Panu, bo jest do - bry, bo Jego łaska trwa na wie - ki, al - le - lu - ja.

2
Niech dom Izrae - la gło - si: Jego łas - ka na wie - ki, al - le - lu - ja.

3
Pra - wi - ca Pana wzniesiona wy - so - ko, prawica Pańska moc o - ka - za - ła, al - le - lu - ja.

1. Chwalimy Cię, błogośła - wimy Cię. Wielbimy Cię, wysta - wiamy Cię.

Dzięki Ci skła - damy, bo wielka jest chwała Twoja.

2. Panie Boże, Królu nieba,
Boże Ojczy wszechmogący,
Panie, Synu Jednorodzony,
Jezu Chryście.

4. Który gładzisz grzechy świata,
Przyjm błaganie nasze.
Który siedzisz po prawicy Ojca,
Zmiłuj się nad nami.

3. Panie Boże, Baranku Boży,
Synu Ojca.
Który gładzisz grzechy świata,
Zmiłuj się nad nami.

5. Albowiem tylko Tyś jest święty.
Tylko Tyś jest Panem.
Tylko Tyś Najwyższy, Jezu Chryście.
Z Duchem Świętym w chwale Boga Ojca.

A - men. A - men. A - men. A - men.

9. Gloria Paschalna

m.: J. Galuszka

Musical score for the first system of 'Gloria Paschalna'. It consists of four staves: three vocal staves (Soprano, Alto, Tenor) and one bass line. The music is in 4/4 time and B-flat major. The lyrics are: Glo - ri - a, glo - ri - a in ex - cel - sis De - o.

Musical score for the second system of 'Gloria Paschalna'. It consists of four staves: three vocal staves (Soprano, Alto, Tenor) and one bass line. The music is in 4/4 time and B-flat major. The lyrics are: et in ter - ra pax ho - mi - ni - bus bo - nae vo - lun - ta - tis.



6. Psalm po piątym czytaniu

m.: D. Kusz OP

Czer - pać bę - dzie - cie ze zdro-jów zba - wie - nia, wzy - waj - cie

Pa - na, sław - cie Je - go I - mię. sław - cie Je - go I - mię.

7. Psalm po szóstym czytaniu

opr.: br. dominikanie

Sło - wa Twe Pa - nie da - ją ży - cie wie - czne.

8. Psalm po siódmym czytaniu

m.: J. Gałuszka

Du - sza mo - ja Bo - ga pra - gnie, Bo - ga ży - we - go.

Du - sza mo - ja Bo - ga pra - gnie, Bo - ga ży - we - go.

4. KantykJ Mojżesza

m.: G. Desrochers
opr.: J. Gałuszka

Śpie - waj - cie

Ho - san - na, ho - san - na, ho - san - na, ho - san - na, ho - san - na,

Pa - nu, bo wiel - ka Je - go moc i chwa - ła.

ho - san - na, ho - san - na, ho - san - na, ho - san - na, ho - san - na,

On z nie - wo - li zła swój lud o - ca - ła.

ho - san - na, ho - san - na, ho - san - na, ho - san - na, ho - san - na.

The musical score is written in 2/4 time. It features a vocal line and a piano accompaniment. The piano part consists of a steady eighth-note accompaniment in the left hand and a melodic line in the right hand. The lyrics are in Polish and describe the Hallelujah canticle.

5. Psalm po czwartym czytaniu

m.: U. Rogala

Sła - wię Cię Pa - nie bo mnie wy - ba - wi - łeś.

The musical score is written in 3/4 time. It features a vocal line and a piano accompaniment. The piano part consists of a steady eighth-note accompaniment in the left hand and a melodic line in the right hand. The lyrics are in Polish and describe the fourth reading of the psalm.

8. Modlitwa moja do Ciebie, **P**anie,
Niechaj się wzniesie **jak** dym kadzidła,
Ku Tobie ręce **moje** wzniesione
Niechaj ofiarą **bę**dą wieczorną.

9. Gdy już na niebie zagaśnie **s**łońce,
Wypatrujemy **światła** wśród **z**mroku
I Bogu Ojcu **wy**śpiewujemy
Chwałę przez Syna **w** **j**edności Ducha.

2. Pierwsze czytanie

m.: G. Desrochers
opr.: J. Gałuszka

Tak u - pły - nał dzień wie - czór i po - ra - nek *pierw - sze-go* dnia.

solo

coro

3. Psalm po drugim czytaniu

m.: S. Wesołowski

Strzeż mnie o Bo - że, To - bie za - u - fa - łem.

1. Radosna Światłości

m.: A. Gouzes OP

Ra - do - sna Świa - tło - ści, Praw - dzi - wa Je - dy - na Mą - dro - ści,

Je - zu Chry - ste, Pa - nie nasz.

Tobie śpiewamy, Synu Ma - ry - i, Oblubienicy wolnej od ska - zy,

Żeś raczył przyjąć czło - wie - cze cia - ło Ty, który źródłem jes - teś jas - no - ści.

2. Tyś jest odwiecznie Jednorodzony,
Tyś jest Odblaskiem **Ojca Światłości**,
Udrękę nocy **Ty** z nas usuwasz
I dusze świętych **Ty** sam oświecasz!

5. Abyśmy wreszcie wolni od **grzechu**
I pokonawszy **lęki** tej **ziemi**,
Czerpali siłę z **Twojego** życia,
Z Ciebie jest bowiem **nasze** istnienie.

3. Z twojego wnętrza pochodzi **światłość**,
Rozjaśnia myśli i budzi **serce**,
Ty, który dźwigasz i zbawiasz ludzi,
Racz nas zachować **od** zła wszelkiego.

6. Spraw, niechaj zstąpi na nas Duch **Święty**,
W którym wołamy **do** Boga: **Ojcie**,
Niech Jego rosa **ożywi** duszę,
Niech nas napełnią **królewskie** dary.

4. Niech nasze dusze spoczną w **pokoju**,
Gdy Cię poznają i **umiłują**,
Niech nasze oczy **patrzą** bez końca
Na Twoją światłość **niewysłowioną**.

7. Tobie śpiewamy, Miłości **Ojca**,
Ciebie sławimy **w niezmiennej chwale**,
Ty, co w Światłości **Ducha** zasiadasz,
Który jak Pieczęć **błyszczą** jedności.

1. Rado
2. Pie
3. Psa
4. Kar
5. Psa
6. Psa
7. Psa
8. Psa
9. Glo
10. Al
11. Li
12. G
13. O
14. Sł
15. M
16. Ch
17. Sa
18. Ag

Spis treści

1. Radosna światłości	III	19. Otrzyście już łzy	XIX
2. Pierwsze czytanie	IV	20. Oto jest dzień	XXI
3. Psalm po drugim czytaniu	IV	21. Alleluja	XXII
4. Kantyk Mojżesza	V	22. Ty mieszkasz pośród nas	XXIII
5. Psalm po czwartym czytaniu	V	23. O Filii et Filiae	XXIV
6. Psalm po piątym czytaniu	VI	24. Wesel się nieba Królowo	XXV
7. Psalm po szóstym czytaniu	VI	25. Wesoly nam dzień nastał	XXV
8. Psalm po siódmym czytaniu	VI	26. Ciebie Boga wysławiamy	XXVII
9. Gloria Paschalna	VII	27. Zwycięzca śmierci	XXIX
10. Alleluja	IX	28. Regnavit	XXXI
11. Litania do wszystkich świętych	X	29. O dniu radosny	XXXIV
12. Gloria Patri et Filio	XI	30. Christus resurrexit	XXXV
13. Oto są Baranki młode	XI	31. Na Zmartwychwstanie	XXXVI
14. Sławię Cię, Panie	XIII	32. Alleluja, Jezus żyje	XXXVII
15. Modlitwa wiernych	XV	33. Oto jest dzień	XXXVIII
16. Chrystus Zmartwywstan jest	XV	34. Pieśń o zmartwychwstaniu	XL
17. Sanctus	XVII	35. Oto dzień radości	XLII
18. Agnus Dei	XVIII	36. Cała ziemię wołaj	XLIII



W czasie świąt paschalnych, gdy miłość Boga do nas objawia się w całej pełni, zbliżmy się do Jezusa, których pragnie umyć nasze nogi i dotknąć naszej biedy. Niech pokorny i czuły gest Pana da nam odwagę, byśmy chcieli i potrafili kochać tych, którzy są obok nas.

W imieniu krakowskich dominikanów
przeor Piotr Ciuba OP